

# Da Vosk Docta, 4 Kobiety (feat. Zeamsone, Bons

Miała kaca, poszła kupić szlugi  
Do babki pierdoli coś po rosyjsku choć nie umie mówić, woli robić  
Nierozważnym jest w niej topić (?) złotowy  
Żyje w nocy, śpi za dnia  
Coś dla ciała, coś dla duszy  
Inna poszła, po to żeby Polska dała jakieś plusy  
Krzyczy na ulicy, trzyma transparent, zbyt dużo mówi  
Ale charakterna morda, ducha walki nie odmówi  
Iść na skróty każdy chciałby, na trzeźwo żyje bo musi  
Trzecia milczy, ma apetyt wilczy, bardzo chce się wkupić w łaski  
Biznesmenów, którym brakuje mamusi, nie babci  
Zostaje na dłużej jak znajdzie bankomat  
Każdy chciałby stałe źródło utrzymania tak jak ona  
Czwartą chciałbyś mieć na zawsze ale możesz tylko raz  
Nie pamięta imion klienta, kominiara na twarz  
Wstydzi się za to co robi, lecz musi zrobić też hajs  
Woli kobiety, lecz nie ma popytu na taki vibe  
Co poradzisz

Cztery kobiety na mojej bani  
Zmieniam priorytety na nowe dragi by nie czuć stary się  
Zmieniasz kobiety, na dragi które niedługo odstawisz  
Cztery kobiety na mojej bani  
Zmieniam priorytety na nowe dragi by nie czuć stary się  
Zmieniasz kobiety, na dragi które niedługo odstawisz

Mówi mu papa, w cycki chowa hajs i trzaskają drzwi od Fiata  
Ten dzisiaj nie był zły, nieco dziwny tylko smak miał  
I w kiblu gryzie ją sumienie gdy to zwraca  
Bo przecież ma chłopaka a to trochę psychopata  
Kuzynka to już lata se na jachtach  
Mówi tu drinka trzeba, a nie się zamartwiać  
Owija wokół palca, gdy nabija się na palca  
Do domu gdzie malca uspał tatuś wbija się na palcach  
Jej siostra porządna figura, tylko martwa  
Nos jak odkurzacz wciągał wszystko aż się zapchał  
Jest taki blok na ośce i jest taka klatka  
Jej okno jest na jedenastym piętrze, lot i asfalt  
I jej matka, która nie ma szczęścia w kartach  
Dobra kobieta, ale los się lubi zaśmiać  
Nie jej wina przecież, że w rodzinie same kurwy, kłamstwa  
Myślę często gdy dzień dobry mówię czekając na Władka  
Dwa gramy, one dwie i dwie w pamięci  
Cztery na cztery, aż się zdziera bieźnik  
Nie bierz na serio ich, bierz je na testy  
Zdarzyć się wszystko może, kwestia chęci  
Cztery kobiety, każda chce uwagi, niejeden przez nie buja się na pętli  
Lubią na pełnym gazie wejść w zakręty  
Ten lot nie skończy się najlepiej dla nich, nie ma puenty

Poraz pierwszy przekroczona granica  
Drugi potwierdził, rozwiął sen z pewnych pytań  
Za trzecim łez nikt już im nie wytarł  
Cztery kobiety, osiem różnych linii życia  
Poraz pierwszy przekroczona granica  
Drugi potwierdził, rozwiął sen z pewnych pytań  
Za trzecim łez nikt już im nie wytarł  
Cztery kobiety, osiem linii życia